



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXI (2/2019)

Grażyna LUBOWICKA*

Żądanie Antygony. Normy i nienormatywny model rodziny Judith Butler

Antigona's Claim. Norm and non-normative model of the Judith Butler family

Abstrakt

Cel. Problem zdekomponowanej i zróżnicowanej rodziny w ponowoczesności, czy też rodziny poddanej deformacjom i przemieszczeniom, oraz pytanie o to, ku jakiemu modelowi (modelom) może ona zmierzać, stawia Judith Butler w *Żądaniu Antygony*.

Metoda. Interpretacja książki *Żądanie Antygony* J. Butler w kontekście teorii performatywności.

Wyniki i wnioski. Tradycyjny model rodziny oparty na prymacie heteroseksualnej matrycy rodziny i seksualności zostaje przez Butler zdekonstruowany przez demaskację podstawowego dla kultury zakazu homoseksualności, oraz oparty na założeniu, że więzy międzyludzkie są generowane w historycznej przestrzeni społecznej. Butler proponuje nową ontologię pokrewieństwa.

Słowa kluczowe: rodzina, Antygona, performatywność, norma kulturowa.

Abstract

Aim. The problem of a decomposed and diverse family in postmodernity or a family subjected to deformations and displacements, and the question about which model(s) it may be heading, is presented by Judith Butler in *Antigone's Demand*.

Methods. Interpretation of the book *Antigona's Claim*, by Judith Butler.

1 e-mail: grazyna.lubowicka@uwr.edu.pl

Zakład Pedagogiki Ogólnej, Instytut Pedagogiki, Instytut Pedagogiki, Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Uniwersytet Wrocławski, J. W. Dawida 1, 50-527 Wrocław, Polska

ORCID: 0000-0002-0197-4443

Results. The traditional family model based on the primacy of the heterosexual matrix of family and sexuality is deconstructed by Butler by unmasking the basic prohibition of homosexuality for culture and based on the assumption that interpersonal bonds are generated in a historical social space. Butler proposes a new relationship ontology in which human lust is not governed by the imperative of heterosexuality.

Keywords: Antigone family, norm, performativity.

Przemiany modelu rodziny w ponowoczesności prowadzą do utraty dominującej pozycji rodziny monogamicznej opartej na małżeństwie kobiety i mężczyzny, a także do rozpowszechnienia się różnorodnych jej form. Wraz z wielością modeli rodziny i dowolnością jej konstytuowania dyskurs feministyczny proponuje działania emancypacyjne, które miałyby doprowadzić do równości wyboru modelu rodziny niezależnie od konfiguracji płci, a nawet wprowadzić rewolucję w samym rozumieniu rodziny. Taką rewolucję proponuje Judith Butler, która zastępuje pojęcie rodziny przez dużo szersze pojęcie pokrewieństwa. Próbę przewartościowania modelu rodziny prezentuje autorka w książce *Żądanie Antygony. Rodzina między życiem a śmiercią*, w której na plan pierwszy wysuwa się Antygona wraz z jej roszczeniem uznania prawa naturalnego, prawa rodziny, przed prawem społecznym. Butler stawia swoją diagnozę aktualnego stanu rodziny:

We współczesnych, skomplikowanych relacjach rodzinnych dziecko może zawołać ‘mamo’ i oczekiwać jednocześnie kilku uprawnionych odpowiedzi na swoje wezwanie. Albo też, w przypadku adopcji, dziecko może powiedzieć ‘tato’ i mieć na myśli zarówno fantazmat nieobecnego ojca, którego nigdy nie znało, jak też tego, kto zajął jego miejsce w żywej pamięci. [...] Czy ojciec dziecka jest tylko nieobecny, czy może w ogóle nie ma ono ojca, nie ma takiej pozycji, nie ma kogoś, kto by zajął puste miejsce? Czy ta nieobecność zakłada niedopełnienie normy, czy też mamy tu do czynienia z inną konfiguracją pierwotnych zależności, gdzie nieobecność ojca nie posiada już języka, by się wyrazić? A jeśli gdzieś dwóch mężczyzn lub dwie kobiety pełnią funkcję rodziców, to czy powinniśmy przyjąć, że jakiś prymarny podział ról *gender* tak organizuje ich miejsce psychiczne w tym układzie, żeby mimo wszystko empiryczne istnienie rodziców należących do tego samego *gender* zostało znormalizowane przez przedspołeczne psychiczne miejsce Matki i Ojca, które oni zajmują? Czy to rozsądne, by w takich okolicznościach nadal nalegać na to, że istnieją symboliczne pozycje Matki i Ojca, które każda indywidualna psyché powinna zaakceptować niezależnie od społecznych form, jakie przybierają związki krwi?¹

¹ J. Butler, *Żądanie Antygony: rodzina między życiem i śmiercią*, Wydawnictwo Księgarń Akademicka, Warszawa 2010, s. 87.

Butler proponuje jeszcze głębszą dekonstrukcję tradycyjnego modelu rodziny, niż to ma miejsce w wyniku przemian społeczeństwa ponowoczesnego.

Problem zdekomponowanej i zróżnicowanej rodziny w ponowoczesności, czy też rodziny poddanej deformacjom i przemieszczeniom, oraz pytanie o to, ku jakiemu modelowi (modelom) może ona zmierzać, stawia Butler w *Żądaniu Antygony* w sposób następujący:

...co podtrzymuje sieć relacji, czyniąc nasze życie możliwym, tych z nas, którzy zdemontowali pojęcie rodziny, nadając mu nowe znaczenia. Jakie nowe modele tworzenia sensu potrafią nadać stosowną sankcję naszym miłościom i pozwolą je uznać, zaś nasze straty potraktować jako rzeczywiste? To pytanie ponownie każe się zastanowić nad formami związków rodzinnych i obowiązującymi porządkami kulturowych sensów, oferując jednocześnie możliwość społecznych transformacji. Lecz to pytanie, bardzo trudne do postawienia, jeśli chodzi o rodzinę, szybko zostaje zagłuszone przez tych, którzy normatywną wersję rodziny próbują uczynić podstawą prawidłowego funkcjonowania kultury i logiki rzeczy. Nazbyt często odsuwają je także na bok ci, którzy ze strachu rozkoszują się smakiem ostatecznego autorytetu zakazów, stabilizujących istniejącą strukturę społeczną jako ponadczasową prawdę².

Zatem „jaki społeczny układ należy uznać za sankcjonowaną formę miłości i jaką ludzką stratę można jawnie oplakiwać jako prawdziwą i stosowną?”³

Podjmując problem rodziny, jej stanu w czasie aktualnym, a więc jej kryzysu, destrukcji tradycyjnej formy oraz poszerzenia o różne modele i konfiguracje płci, co jest efektem głównie załamania się monogamicznej rodziny heteroseksualnej, odwołuję się do rozważań o rodzinie, jej modelu, jego uwarunkowań i jego ewolucji u Butler, przedstawionych w jej pracy *Żądanie Antygony: rodzina między życiem a śmiercią*. Sposób stawiania problemu rodziny przez Butler wypływa z jej zaangażowania w teorie feministyczne, które uzupełnia poststrukturalizm (konstruktywizm w rozumieniu *gender*), a dokładniej performatywność, a także psychoanaliza, głównie w ujęciu Jacques'a Lacana. Na czym polega model rodziny zaproponowany przez Butler, gdzie więzy oparte na heteronormatywnych normach zastąpione zostają przez relacje pokrewieństwa? Odwołując się do myśli tej autorki, zarysuję, w jaki sposób postulaty poszerzenia modelu rodziny wywodzą się z teorii społecznej i teorii kultury, a w niej z koncepcji kształtowania się norm kulturowych i normatywności. Jaką rolę w koncepcji normatywności i normalizacji pełni postać Antygony, bohaterki dramatu Sofoklesa pod tym samym tytułem?

² Tamże, s. 39.

³ Tamże, s. 38.

Antyгона i jej żądanie

Antyгона, postać literacka, dla wielu czytelników i interpretatorów tragedii Sofoklesa stanowiła symbol obywatelskiego nieposuszeństwa. Jednak postać Antygony była i jest również emblematyczna dla działań feministycznych, dla krytyki feministycznej, *genderowej* i *queerowej*, stanowiąc wzorzec do naśladowania. Kim jest Antyгона dla J. Butler?

Bohaterka Sofoklesa jest przedstawicielką rodziny; z Edypem – jej ojcem, z Eteoklesem i Polinekesem – jej braćmi, z Ismeną, jej siostrą, łączą ją „więzy krwi”, ale, jak pokazuje Butler, „wcale nie reprezentuje normatywnych zasad związków rodzinnych, gdyż sama zaplątała się z kretesem w sieć kazirodczego dziedzictwa, które jednocześnie wyznacza jej wykluczające się wzajemnie pozycje w rodzinie”⁴. Butler odwołuje się również do innej tragedii Sofoklesa, *Edyp w Kolonie*, gdzie dochodzi do przydzielenia i Antygonie i Ismenie męskiego *genderu*⁵. *W tragedii Edyp powtarza, jak zauważa Butler, że*

Ismena i Antyгона niemal dosłownie zajęły miejsce swoich braci, w ten sposób zyskując miejsce męskiego *gender*. [...] Tak oto w samym sercu dramaturgii Sofoklesa docieramy do źródła problemów z relacjami rodzinnymi. Antyгона już zajęła miejsce brata; [...] Nim akcja tragedii dobiegnie końca, Antyгона zajmie miejsce niemal każdego z członków swojej rodziny⁶.

Butler podkreśla, że ma tu miejsce przemieszanie ról w obrębie rodziny. Antyгона w ciągu akcji wciela się w rolę niemal każdego z jej członków. Poprzez brak przynależności do konkretnego *genderu*, poprzez niejasne relacje rodzinne, Antyгона nie należy do żadnego znanego i ukonstytuowanego porządku, nie reprezentuje żadnej normy. Jest skazana na porażkę w przestrzeni uniwersalnych norm i praw, staje się figurą wykluczonego. Pisze o niej Butler:

Choć trudno byłoby dowieść, że Antyгона to bohaterka *queer*, to jednak uznać ją można za emblemat pewnej heteroseksualnej fatalności, która nadal nie została w pełni odczytana. Można zapewne stwierdzić, że jej tragiczny los może stać się udziałem każdego, kto przekracza ograniczenia relacji rodzinnych, warunkujących zrozumiałość naszej kultury. Przykład Antygony daje wszakże początek krytycznej interwencji odmiennego typu: Co w dokonanym przez nią akcie jest

⁴ Tamże, s. 12.

⁵ „Gdybym nie spłodził córek, które mi towarzyszą, już bym dziś nie żył. One bowiem przedłużą moje życie, pielęgnują mnie, są mężczyznami, a nie kobietami, kiedy chodzi o pilnowanie mojego dobra; wy zaś to cudze potomstwo, nie jesteście moimi synami”. Sofokles, *Antyгона*, Wydawnictwo Greg, Kraków 2013 (w. 1559–1563).

⁶ J. Butler, *Żądanie Antygony...*, dz. cyt., s. 78.

fatalne dla heteroseksualności w jej normatywnym sensie? I jakie typy organizacji seksualności mogą narodzić się z namysłu nad tą fatalnością?⁷

Przykładem takiego przekroczenia usankcjonowanych relacji rodzinnych będących tabu, jak kazirodztwo, jest dla Butler tabu homoseksualizmu rozwijane w heteronormatywnym dyskursie. Antygona może uchodzić zatem za symbol tych wykluczonych, których pożądanie uznano w danej kulturze jako bezprawne.

Ponadto, jak interpretuje Butler, sama rodzina Antygony przekracza normy wyznaczane jej przez związki rodzinne. Jest ona córką Edypa i Jokasty, zrodzoną z kazirodczego związku, oddana niemożliwej kazirodczej miłości do brata, nieodwołalnie skazana na śmierć za próbę i za żądanie pochowania go, za żałobę i opłakiwanie. „Istotą tego, co ona robi, jest przekroczenie norm wyznaczanych przez związki krwi i przez płć kulturową”⁸. Przez postać Antygony w jej nienormatywnych relacjach rodzinnych Butler ukazuje zmienność społecznych form związków rodzinnych. Sama bohaterka należy też do rodziny zdeformowanej: „Antygona nie reprezentuje rodziny w jej formie idealnej, lecz w formie poddanej deformacjom i przemieszczeniu”⁹. Antygona przekracza normy rodziny i płci kulturowej, ujawniając zarazem charakter tych norm, ich konstytuowanie i powtarzalność. Bohaterka tragedii Sofoklesa ukazana w niestandardowych relacjach rodzinnych stanowi dla Butler punkt wyjścia dla analizy społecznego konstytuowania norm, a wraz z nimi ustawiania granicy oraz wykluczenia, dla analizy samej normatywności czy normalizacji procesu rozumienia modelu rodziny. Jak podkreśla Butler: „Antygona nie reprezentuje ani relacji rodzinnych, ani też ich radykalnego przeciwieństwa, lecz staje się pretekstem do tego, by strukturalnie zdeterminowane relacje rodzinne odczytać w kategoriach społecznej powtarzalności, zobaczyć w nich wyraz błędnej czasowości norm”¹⁰. Zachowanie Antygony ma być zatem ilustracją podporządkowania normom kulturowym, ich powtarzania i wcielania, a zarazem ich deformacji i przekształcania.

Normy i normalizacje modelu rodziny

W swych analizach modelu rodziny opartym na zmiennych normach i regulacjach tak Butler, jak i szeroki dyskurs feministyczny, opierają się na postmodernistycznym założeniu o ich społeczno-kulturowym uwarunkowaniu, a wraz z nimi granicy i zakazu, oddzielających to, co normalne i naturalne, oddzielających naturalny model

⁷ Tamże, s. 90.

⁸ Tamże, s. 18.

⁹ Tamże, s. 38.

¹⁰ Tamże, s. 44.

rodziny od tego, co wykracza poza normę, jest więc aberracją: „Uzbrojona w koncepcję zmiennej kulturowo i historycznie normy społecznej – pisze Butler – mam nadzieję przekonać wszystkich, że można podejść inaczej do funkcji zakazu incestu jako fundamentu relacji rodzinnych w psychoanalizie”¹¹. Analizując kulturę, spotykamy się zawsze z normami określającymi to, co właściwe, normalne, słuszne, a nawet moralne i to, co jest aberracją, odstępstwem od normy lub czymś nietypowym. Kultura tworzy normę i tworzy zarazem zakaz i granicę, a następnie regulacje związane z tym, co nienormatywne, separując i wykluczając tych przedstawicieli, którzy wyłamują się spod obowiązujących paradygmatów i zasad postępowania. Kultura i kulturowe normy normalizują tych, co odbiegają od wzorców albo ich wykluczają. Myśl postmodernistyczna i dyskurs feministyczny zawsze podkreślają, że kultura dostarcza norm i zasad postępowania, tworząc zarazem systemy wykluczające oparte na zachowaniach niespełniających normatywności. Mimo że wzorce i normy są zmienne, podlegają modyfikacjom, są one traktowane jako stałe, niezienne oraz naturalne. Zdaniem Butler, jeżeli nawet u podstaw norm kulturowych tkwią przesłanki biologiczne lub zakazy-tabu typu zakaz kazirodztwa, nie można z nich wyprowadzać tezy, że normy znajdują oparcie w naturalnym porządku rzeczy, nie mogą więc one być uznawane za niepodważalne. Jak pisze Joanna Hańderek w książce *Wykluczenie*:

Często też zapominamy, że mniejszość, tak jak i większość, jest uznawana i konstytuowana przez ludzi – a zatem normy i kulturowe kategorie, czyli tradycja, na którą powołują się ludzie wykluczający mniejszość, są ustalane i wytwarzane przez pokolenia. Mówiąc o zdrowych zasadach lub prawie naturalnym, [...] dokonuje się mitologizacji większości i jej swoistego uświęcenia, nadając jej status supremacji¹².

W jaki zatem sposób relacje rodzinne przybierają jakąś określoną formę sankcjonowaną przez prawo? Sposób kształtowania i zmiany norm społecznych opisuje Butler w kontekście dyskursu feministycznego, gdzie zajmuje stanowisko konstruktywistyczne w koncepcji płci kulturowej, czy – szerzej – koncepcji podmiotowości i jej tożsamości.

Butler podkreśla, że podstawowym mechanizmem i źródłem norm dotyczących rodziny jest założenie heteronormatywności, a więc porządku kulturowego zakładającego, że jedyną prawomocną regułą ludzkiego życia seksualnego jest relacja między kobietą i mężczyzną. Dla dyskursu feministycznego heteronormatywność jest dominującą matrycą kulturową, która determinuje sposób używania seksualności i w konsekwencji determinuje model rodziny. Warunki prawne faworyzują relację heteronor-

¹¹ Tamże, s. 45.

¹² J. Hańderek, *Wokół wykluczenia*, [w:] J. Hańderek, N. Kućma (red.), *Wykluczenia*, Ośrodek Badawczy Facta Ficta, Kraków 2017, s. 26.

matywną, jest ona reprodukowana przez praktyki i socjalizację. Ale, jak utrzymują Butler oraz dyskurs feministyczny, nie jest ona dyspozycją daną z natury, a stanowi jedynie normę kształtowaną przez praktyki kulturowe, utrwalaną i wzmacnianą za pośrednictwem wielorakich społecznych gratyfikacji. Normy te wzmacnia nieustanna reprodukcja społecznych zachowań, a następnie łączą się one z uwarunkowaniami władzy, która przekształca normatywność w normalizację, i ostatecznie legitymizuje je państwo i jego instytucje. „Tymczasem – jak pisze Ewa Majewska – podmiot nie jest ‘naturalnie’ heteroseksualny, konstrukcja ‘zakazu seksualności’ jest również wytworem kultury, na tyle podstawowym, że wyprzedza różnice płci”¹³. Butler na podstawie interpretacji działań Antygony w tragedii Sofoklesa zarysowuje, jak kształtuje się norma kulturowa rodziny i prawa wywiedzionego z zakazu oraz jednocześnie – jak następuje zmiana modelu rodziny i zmiana prawa jako nowego inwariantu społecznej organizacji seksualności: „Co się stanie, kiedy to, co perwersyjne, lub to, co niemożliwe, pojawi się w języku prawa, wysuwając swoje żądania w sferze legalnych związków, powstającej w wyniku wykluczenia i patologizacji”¹⁴.

Sposób kształtowania norm społecznych, który ilustrować ma interpretacja tragedii Sofoklesa, jest dla Butler związany z jej poststrukturalistyczną teorią aktów performatywnych. Źródłem tej koncepcji jest teoria performatywności płci kulturowej, która należy do dyskursu feministycznego. Zgodnie z tą teorią płęć jawi się jako konstrukt społeczno-kulturowy, wytwór powtarzalnych praktyk społecznych, procesu powtarzania i odgrywania wyobrażeń kulturowych na temat męskości i kobiecości. Podmiot czy też tożsamość, której częścią jest płęć, staje się efektem wymuszonym cytowaniem normy i jest wynikiem powtarzających się aktów normatywnych.

J. Butler jest przedstawicielką zwrotu performatywnego, wywiedzionego ze zmodyfikowanej teorii aktów mowy Johna Austina, który wskazywał na związek między mówieniem i działaniem, twierdząc, że mowa ma moc performatywną¹⁵. Performatywność zakłada tezę, że język nie tylko przedstawia rzeczywistość, ale powoduje w niej zmiany, same określone wypowiedzi czy zachowania są normalizujące. Normy społeczne (i płęć kulturowa) są zatem efektem przymusowego powtarzania określonych działań, ich cytowania, a jednocześnie ten dyskurs/działanie podporządkowany jest władzy. W tym sensie norma jest umową społeczną, konstruktem. Podmiot korzysta z dyskursu, który zastał i w którym performatywność jest cytowaniem, ciągłym powtarzaniem pewnych zachowań, ale zachowań już zastanych. W teorii Butler nie ma miejsca na sferę przeddyskursywną, wszystko jest konstruktem i funkcjonuje

¹³ E. Majewska, *Feminizm jako filozofia społeczna: szkice z teorii rodziny*, Difin, Warszawa 2009, s. 204.

¹⁴ J. Butler, *Żądanie Antygony...*, dz. cyt., s. 85.

¹⁵ Performatywne akty mowy to wypowiedzi w pierwszej osobie liczby pojedynczej, w trybie oznajmującym strony biernej, w czasie teraźniejszym.

wewnątrz dyskursu. Nie ma bowiem żadnej sfery przeddyskursywnej, pojmowanej w sposób esencjalistyczny¹⁶. Również normy regulujące relacje rodziny nie są wprowadzane z naturalnych biologicznych uwarunkowań. Butler nawiązuje tutaj do Foucaultowskiej kategorii dyskursu jako normatywnej siły regulacyjnej wytwarzającej podmioty. Akty performatywne włączają w pole widzenia i utrwalają normy, organizując i regulując życie społeczne, zapisując je w ciała podmiotów. Dla Butler ważne są też tezy Foucaulta, że podmiot znajduje się pod panowaniem dyskursu władzy i poddawany jest serii wykluczeń.

Michel Foucault twierdzi – pisze Butler – że jurydyczne systemy władzy wytwarzają podmioty, które następnie reprezentują. W jurydycznym modelu władzy życie polityczne wydaje się regulowane jedynie negatywnie, czyli poprzez restrykcje, zakazy, regulacje, kontrolę, a nawet ‘ochronę’ jednostek powiązanych z ową strukturą polityczną przez swe przygodne i nieostateczne wybory. Lecz podmioty regulowane przez te struktury, a zatem podporządkowane im, zyskują kształt, są definiowane i odtwarzane zgodnie z ich wymogami¹⁷.

Władza tworzy dyskurs, w którym działanie podmiotów w ogóle jest możliwe, również na sposób negatywny (władza poddaje jednostkę opresji i nie daje wyboru wolnego działania albo nie stwarza w ogóle możliwości działania), co w kategoriach Foucaulta jest mechanizmem ujarzmiania podmiotu¹⁸. Podmiot to z jednej strony produkt władzy, z drugiej niezbędny warunek wystąpienia władzy. Dokładniej wyjaśnia Butler ten aspekt myśli Foucaulta: „Ujarzmienie jest w dosłownym sensie stwarzaniem podmiotu, zasadą regulacji, zgodnie z którą formułuje się lub wytwarza podmiot. Takie ujarzmienie jest rodzajem władzy, która nie tylko jednostronnie oddziałuje na daną jednostkę w formie dominacji, ale także uaktywnia lub formuje podmiot”¹⁹. Podmiot wytworzony jest jednocześnie uregulowany lub podporządko-

¹⁶ „Owe akty, gesty, realizacje są, mówiąc ogólnie, w tym sensie performatywne, że istota bądź tożsamość, którą rzekomo wyrażają, jest fabrykacją, wytworzoną i podtrzymywaną dzięki cielesnym znakom oraz innym środkom dyskursywnym. Natomiast stwierdzenie, że określone ze względu na kulturową płęć ciało ma charakter performatywny, oznacza, że pozbawione jest ono jakiegokolwiek innego ontologicznego statusu poza owymi najróżniejszymi aktami, które o jego realności właśnie stanowią. Jeśli zatem realność ta zostaje sfabrykowana jako wewnętrzna istota, to samo wewnątrz okazuje się efektem i funkcją jak najbardziej publicznego dyskursu społecznego”. J. Butler, *Uwikłani w płęć: feminizm i polityka tożsamości*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008, s. 246.

¹⁷ Tamże, s. 44.

¹⁸ „To ‘ujarzmienie’ jest nie tylko podporządkowaniem, lecz także zabezpieczaniem i utrzymywaniem, umieszczeniem w miejscu podmiotu, upodmiotowieniem”. J. Butler, *Psychiczne życie władzy: teorie ujarzmienia*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018, s. 85.

¹⁹ Tamże, s. 79.

wany, a przymusowe powtarzanie jest formą regulacji, powtarzaniem, które wciela normatywny ideał.

Antygona przez swoje działania wysuwa żądanie przekształcenia normy kulturowej modelu rodziny, rzucając wyzwanie jej heteronormatywnej strukturze. Butler ukazuje, jak uwikłana jest ona w relacje rodzinne, jednocześnie pozostając poza tymi normami, przekracza ona normy heteroseksualne i ograniczenia relacji rodzinnych. Antygona nie osiąga innej seksualności, niż heteronormatywna, jednak odrzuca ją, odrzuca rolę matki i żony, ujawniając swój niejednoznaczny *gender*. Działania bohaterki Sofoklesa ujawniają zmienność społecznych form związków rodzinnych²⁰. Analizując rozważania Butler na temat Antygony, E. Majewska zauważa: „Z perspektywy rozważań o rodzinie istotne wydaje się tu zachwianie tradycyjnych dystrybucji i prowadzenie nowych więzi, które mogą zostać uznane za sprzeczne z tymi przyjętymi jako norma”²¹. Bowiern skoro jakaś norma została wytworzona kulturowo oraz utrwalona, to można ukształtować ją na nowo. Zmiana możliwa jest tylko w ramach kulturowego kontekstu, w którym dana jednostka się znajduje, jednostka zawsze pozostaje uwikłana w system znaczeń, który jest narzucony podmiotowi przez normatywno-regulatywne praktyki. Ale zmiana w procesie przymusowego powtórzenia staje się efektem oporu, a więc destabilizacji, aberracji, przestając być prostym powtórzeniem, czyli powieleniem i wzmocnieniem dominacji. Antygona w interpretacji Butler ma być taką postacią (podmiotem) przez opór rozpoczynającą zmianę. Zdolności działania podmiotu trzeba zatem szukać w wariacjach, powtórzeniu. Jak zauważa Butler:

Skoro reguły rządzące znaczeniem nie są jedynie restrykcyjne, lecz także pozwalają na powstanie alternatywnych obszarów kulturowej zrozumiałości, czyli otwierają dla kulturowej płci nowe możliwości, które podważają sztywne kody hierarchicznej binarności, to subwersja tożsamości możliwa jest jedynie w obrębie powtarzanych praktyk znaczeniowych. [...] Współistnienie czy też przenikanie się takich dyskursywnych nakazów tworzy możliwość rekonfiguracji i przesunięcia²².

Rodzina jako pokrewieństwo

Tradycyjny model rodziny oparty na – mówiąc językiem teorii feministycznych – prymacie heteroseksualnej matrycy rodziny i seksualności, zostaje przez Butler zdekonstruowany, a w zamian proponuje ona ontologię pokrewieństwa, w której ludzkie pożądanie nie jest zarządzane przez imperatyw heteroseksualności. Jak uka-

²⁰ E. Majewska, *Feminizm jako filozofia społeczna...*, op. cit., s. 213.

²¹ Tamże, s. 214.

²² J. Butler, *Uwikłani w płęć...*, dz. cyt., s. 259.

zuje Majewska, analizując myśl Butler, koncepcja pokrewieństwa pozwala dostrzec i uznać nietradycyjne formy rodziny, zanegować utrwalanie określonych norm kulturowych, otwierać możliwości ich przekształcenia. „Koncepcja Butler jawi się z tej perspektywy jako najbardziej otwarta na społeczne zmiany, opisywane już przez socjolożki i socjologów w badaniach nowych form rodziny”²³. Dlatego też otwiera ona szanse na emancypację tych form rodziny, które są w społeczeństwie marginalizowane, to znaczy wszelkich nietradycyjnych wzorców zachowań związanych z pokrewieństwem.

Zgodnie z założeniem performatywności przyjętym przez Butler rodzina to zestaw określonych praktyk, które dopełniają również działania Antygony, zestaw relacji odnawianych w czasie w efekcie ich powtarzania: „Rodzina jest zatem tym, co bohaterka Sofoklesa powtarza swoim czynem. Używając sformułowania Davida Schneidera, można powiedzieć, że związki rodzinne to nie forma bycia, lecz właśnie forma działania”²⁴. Działanie Antygony jako aberracyjne powtarzanie normy, zwyczaju, konwencji w sferze kultury, prowadzi do zmiany i do podważenia obowiązującego porządku. Butler podkreśla, że ta zmiana zaczyna się od roszczenia, od żądania, które podejmuje Antygona, i które jest zarazem działaniem i mową, ustanawiając aberrację w samym sercu normy.

Moje pytanie dotyczy zatem tego – pisze Butler – czy taki stan rzeczy może również stać się podstawą takiej społecznie akceptowanej aberracji rodziny, w której normy rządzące legalnymi i nielegalnymi związkami krwi pozwolą się radykalnie przedefiniować. [...] Co się stanie, kiedy to, co perwersyjne, lub to, co niemożliwe, pojawi się w języku prawa, wysuwając swoje żądania w sferze legalnych związków, powstającej w wyniku wykluczenia lub patologizacji²⁵.

W kontekście teorii aktów performatywnych, modyfikacja norm następuje w trakcie ich aberracyjnego powtarzania, dlatego motorem zmian jest świadome ich zniekształcanie oraz sama możliwość ich odmiennego pomyślenia. Butler podejmuje perspektywę feministyczną radykalnego przeformułowania relacji rodzinnych, które stanowią podstawę dla możliwego poszerzenia prawomocności rozmaitych form relacji rodzinnych, bez ograniczania związków pokrewieństwa do normatywnego modelu rodziny. Związki rodzinne stanowią zmienny układ odpowiadający za organizację reprodukcji życia materialnego, za rytualizację narodzin i śmierci. Związki te gwarantują istnienie intymnych więzi, regulują seksualność za pomocą określonych sankcji i zakazów. Dążeniem Butler w zgodzie z emancypacyjnymi nurtami feminizmu jest legitymizacja pozanormatywnych rodzin.

²³ E. Majewska, *Feminizm jako filozofia...*, dz. cyt., s. 213.

²⁴ J. Butler, *Żądanie Antygony...*, dz. cyt., s. 74.

²⁵ Tamże, s. 84–85.

Butler w książce *Żądanie Antygony* odwołuje się do przykładów takiego przemodelowania struktury rodziny, jakim jest walka o legitymizację afroamerykańskiego modelu relacji rodzinnych opisywana przez Carol Stack w książce *All Our Kin*. W takim układzie rodzinnym matki, babki, ciotki, siostry i przyjaciółki razem wychowują dzieci i zapewniają reprodukcję materialnych warunków życia. Inne radykalne relacje rodzinne czy też relacje pokrewieństwa opisuje Kath Weston w książce *Families We Choose*, gdzie więzom krwi przeciwstawiane są związki oparte na dobrowolnej decyzji. Związki pokrewieństwa przekraczające normatywny model rodziny to również dobrowolne samotne rodzicielstwo, rodzicielstwo gejowskie czy lesbijskie, a także układy rodzicielskie, w których uczestniczy więcej niż dwoje dorosłych osób. A zatem, twierdzi Butler, symboliczne miejsce matki może zajmować kilka osób czy osoby o różnej płci, nie jest ono bowiem identyfikowalne z określoną osobą. „Czy należy zatem powiedzieć – pisze Butler – że pozanormatywne rodziny, które jednak realizują jej model w jakiś pochodny sposób, są gorszymi kopiami? Czy też raczej powinniśmy zaakceptować fakt, że idealność normy zostaje podważona właśnie poprzez złożoność procesu jej ustanowienia?”²⁶ Te pozanormatywne rodziny stanowią model, w którym następuje maksymalne zróżnicowanie ról i który, zdaniem Butler, powinien być dopuszczany i promowany, a żeby tak się stało, najpierw trzeba go jeszcze móc wypowiedzieć i pomyśleć, musi współistnieć z kulturową zrozumiałością. Metodą wprowadzania tej kulturowej zrozumiałości jest właśnie powtarzanie skandalu i aberracji, dzięki czemu to, czego nie da się wyrazić, dochodzi jednak do głosu.

Bibliografia

- Butler J., *Uwikłani w płęć: feminizm i polityka tożsamości*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008.
- Butler J., *Żądanie Antygony: rodzina między życiem i śmiercią*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Warszawa 2010.
- Butler J., *Psychiczne życie władzy: teorie ujarznienia*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.
- Hańderek J., *Wokół wykluczenia*, [w:] J. Hańderek, N. Kućma (red), *Wykluczenia*, Ośrodek Badawczy Facta Ficta, Kraków 2017.
- Majewska E., *Feminizm jako filozofia społeczna: szkice z teorii rodziny*, Difin, Warszawa 2009.
- Sofokles, *Antygona*, Wydawnictwo Greg, Kraków 2013.

²⁶ Tamże, s. 97.